

Ex oriente lux



POLOONIA CHARKOWA



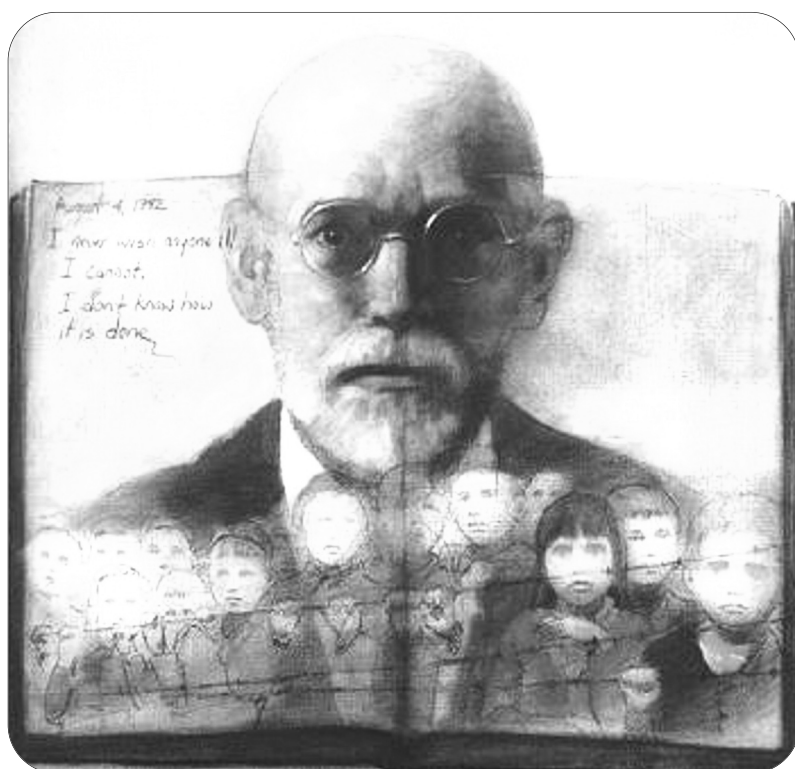
Nr 1 (111)
2012 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Rok 2012 został ogłoszony Rokiem Janusza Korczaka

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu postaci Janusza Korczaka dla dziedzictwa narodowego i światowego, ogłosił rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka.



W tym roku mija 70. rocznica tragicznej śmierci Janusza Korczaka w Treblince, a także 100. rocznica utworzenia przez niego Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej (obecnie Jaktrowskiej) w Warszawie.

Dlatego, dzięki staraniom Rzecznika Praw Dziecka, Sejm ustanowił rok 2012 rokiem Janusza Korczaka. Przez cały rok polskie instytucje kulturalne organizować będą konferencje, wydarzenia kulturalne i spotkania historyczne poświęcone postaci oraz osiągnięciom tego wielkiego pedagoga, i skupionym wokół Domu Sierot postaciom.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michałak zamierza promować Polskę – przy okazji roku Korczaka – jako kraj, gdzie powstała idea praw dziecka, gdzie po raz pierwszy powstały naukowe rozprawy poświęcone higienie, potrzebom i prawom dzieci. Liczy on, że szereg planowanych na ten rok konferencji i seminariów poświęconych obecnym problemom i potrzebom dzieci zaowocuje skierowaniem większej uwagi na dzieci i młodzież w ogóle oraz na zwiększenie ich bezpieczeństwa.

Cd. na str. 4

W numerze m. in.:

- Imprezy sylwestrowe
- Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Warszawy
- Rok 2012 – czasem Korczaka
- Delegacja IPN w Akademii Nauk Ukrainy
- Знакомьтесь – Варшавський університет
- Moje studia w Polsce
- VIII Festiwal „O Warmio moja miła” F.Nowowiejskiego
- Legenda o Syrence Warszawskiej
- Kuchnia polska: karp faszerowany kaszą gryczaną i grzybami leśnymi

Imprezy sylwestrowe i przywitanie Nowego Roku

Nowy Rok to międzynarodowe święto przypadające 1 stycznia każdego roku (w kalendarzu gregoriańskim). Nowy Rok zawsze niesie ze sobą możliwość zmiany na lepsze. Zwykliśmy traktować nadejście Nowego Roku jako symbol, który może zmienić całe życie. Przecież w Nowym Roku wszystko wydaje się być możliwe! Nowe wypiera to, co stare!

Przywitanie Nowego Roku jest ściśle powiązane z pożegnaniem starego w czasie Sylwestra. Nowy Rok witany jest zazwyczaj szampanem i sztucznymi ogniami podczas bali Sylwestrowych. Zabawy związane z przywitaniem Nowego Roku organizowane są na całym świecie.

Nie wszyscy jednak witają Nowy Rok 1 stycznia, Chińczycy np. obchodzą swój Chiński Nowy Rok w pierwszym kwartale roku gregoriańskiego organizując huczne parady i marsze.

Bez względu na to czy Sylwester zamierzamy spędzić za granicą, w górach, nad morzem czy też po prostu w domu jest to święto, które powinno się witać radośnie i kolorowo.

Sylwester co roku jest bajeczną nocą pełną wspaniałych bali i imprez, podniosłych toastów, pięknych kanonad kolorowych fajerwerków oraz mnóstwa innych



atrakcji, które wspominamy potem przez cały rok. W Sylwestra zapominamy o troskach, problemach i waśniach ponieważ przełom roku to okazja do rozpoczęcia nowego etapu w naszym życiu. Sylwester jest pretekstem do dokonania rachunku sumienia, podsumowania osiągnięć i porażek oraz wyznaczenia nowych celów. Nowy Rok należy powitać tak jakby miałby on być najwspanialszy w naszym życiu!

Oprócz podsumowania spraw osobistych Sylwester to także niepowta-

rzalna okazja do zaprezentowania się w nowej fryzurze, makijażu czy też w nowej kreacji. Pamiętajmy, że naszym strojem i wyglądem wyrażamy nadzieję na szczęśliwy i dostatni nadchodzący Nowy Rok. Jeśli zaplanowaliśmy swój Sylwester za granicą to oprócz przygotowania odpowiedniego stroju warto zawnoczu poznać regionalne zwyczaje. Pomoże to uniknąć kłopotliwych wpadek podczas nocy sylwestrowej.

Natomiast jeśli Sylwestra obchodzimy w Polsce na przykład w górach, nad morzem lub pobliskiej restauracji powinniśmy wiedzieć, że najważniejsze jest dobre towarzystwo. To nastrój i usposobienie osób, z którym spędzisz Sylwester zdecyduje o tym czy zabawa będzie udana i jak ją będziesz wspominać w Nowym Roku.

Z Sylwestrem i Nowym Rokiem związane są także życzenia... Każdego roku wysyłamy do bliskich i znajomych życzenia noworoczne, miliony wierszyków, smsów noworocznych a także życzenia świąteczne i bożonarodzeniowe. Życzenia noworoczne lub życzenia sylwestrowe, które wysyłamy w tym okresie pomagają nam wyrazić swoją miłość do naszych bliskich i przyjaciół oraz podzielić się szczęściem i nadziejami na nadchodzący Nowy Rok.

Kalendarz świąteczny 2012

01 stycznia: Nowy Rok
 06 stycznia: Trzech Króli
 21 stycznia: Dzień Babci
 22 stycznia: Dzień Dziadka
 14 lutego: Walentynki
 16 lutego: Tłusty Czwartek
 21 lutego: Ostatki
 22 lutego: Środa Popielcowa
 08 marca: Dzień Kobiet
 01 kwietnia: Prima Aprilis
 01 kwietnia: Niedziela Palmowa
 08 kwietnia: Wielkanoc
 09 kwietnia: Poniedziałek Wielkanocny
 01 maja: Święto Pracy
 03 maja: Święto Narodowe 3 Maja
 26 maja: Dzień Matki

27 maja: Zielone Świątki
 01 czerwca: Dzień Dziecka
 07 czerwca: Boże Ciało
 23 czerwca: Dzień Ojca
 15 sierpnia: Wniebowzięcie NMP
 14 października: Dzień Nauczyciela
 31 października: Halloween
 01 listopada: Wszystkich Świętych
 02 listopada: Dzień Zaduszny
 11 listopada: Narodowe Święto Niepodległości
 30 listopada: Andrzejki
 06 grudnia: Mikołajki
 24 grudnia: Wigilia
 25 grudnia: Boże Narodzenie pierwszy dzień Świąt
 26 grudnia: Boże Narodzenie drugi dzień Świąt
 31 grudnia: Sylwester

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Warszawy

Wspólnym kolędowaniem z towarzyszeniem góralskiej kapeli zakończył się czwarty Orszak Trzech Króli, który przeszedł z pl. Zamkowego na pl. Piłsudskiego, gdzie została usytuowana Stajenka Betlejemska.

Imprezie zorganizowanej z okazji święta Trzech Króli towarzyszył kilkutyśyczny barwny orszak, który przeszedł Traktem Królewskim na plac Piłsudskiego. Poprzedziła go modlitwa Anioł Pański, którą na placu Zamkowym odmówił metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. Wszyscy jego uczestnicy otrzymali korony i śpiewniki.

Przewodzący orszakowi kard. Nycz podkreślił, że w polskiej tradycji Orszak Trzech Króli odnowiony w Warszawie przed czterema laty wpisuje się w kolejne 26 miast naszej ojczyzny. "W ten sposób dajemy świadectwo obecności chrześcijan, obecności zwyczajów religijnych także w wymiarze społecznym naszego życia" - mówił hierarcha.

Dodał, że spotykamy się w na trasie Orszaku Trzech Króli po to, by iść i głosić Chrystusa całemu światu. "Bardzo się cieszymy, że dzieci przypominają nam, że świat ma kilka ważnych kontynentów, nie tylko Europę, nie tylko Amerykę jedną i drugą, ale także Azję, Afrykę i Australię. I wszędzie tam jest wielu chrześcijan, którzy głoszą Ewangelię. Ale niestety są tam jeszcze miliardy ludzi, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii" - zaznaczył kard. Glemp.

Podkreślił jednocześnie, że Orszak Trzech Króli przypomina nam, jaki mamy obowiązek jako Kościół, jako uczniowie Chrystusa. "Mamy iść i nieść Ewangelię Chrystusa na wszystkie kontynenty. Czynią to misjonarze, ale także my, kiedy wspieramy ich modlitwą i pomocą. Ale czynimy to my wszyscy, bo misje i nowa ewangelizacja jest potrzebna także w Europie, także w Polsce i także w naszym mieście" - mówił



metropolita warszawski.

Orszak poprowadzili trzej królowie symbolizujący trzy kontynenty - Europę, Azję i Afrykę. W orszaku byli: rydwan królewski, którym poruszał się król europejski, wielbłąd króla afrykańskiego i smok chińskiego króla azjatyckiego. Tradycyjnie na trasie znalazły się również sceny tematyczne: dialog z Aniołem Bożym, Walka Aniołów ze Złem czy Dwór Heroda. Orszak przybył do stajenki usytuowanej na pl. Piłsudskiego, nawiedzając Świętą Rodzinę. Kulminacyjnym momentem było pokłonienie się Dzieciątku. Całość zakończyła się wspólnym śpiewaniem kolęd z góralską kapelą z Istebnej.

Imprezie towarzyszyła zbiórka pieniędzy przez wolontariuszy z Fundacji "Dzieło Nowego Tysiąclecia" na stypendia dla uzdolnionej, ubogiej młodzieży. Orszak Trzech Króli zorganizowany został Fundacją Trzech Króli. Odbywał się on pod patronatem: metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza, marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika i prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Święto Objawienia Pańskiego, w Polsce nazywane też świętem Trzech Króli, jest jednym z pierwszych ustanowionych przez Kościół. W Kościele obrządku wschodniego obchodzone jest 6 stycznia od III w. Właśnie tego dnia Kościół grecki obchodzi święto Bożego Narodzenia. W Kościele obrządku zachodniego obchodzone jest od schyłku IV w. jako niezależne od Bożego Narodzenia święto na pamiątkę pokłonu, jaki Trzej Królowie złożyli Dzieciątku Jezus w Betlejem.

**Agencja Gazeta
Fot. Krzysztof Miller**



Rok 2012 – czasem Korczaka

Rok 2012 został ustanowiony Rokiem Janusza Korczaka.



Janusz Korczak urodził się 22 lipca 1878 roku. Prawdziwe nazwisko – Henryk Goldszmit. Rodzina była pochodzenia żydowskiego, jednak od dawna całkowicie zadomowiona w polskiej kulturze i tradycji. Był dzieckiem które mogło godzinami bawić się samo. Kiedy miał jedenaście lat, umarł jego ojciec. Henryk, by pomóc mamie w utrzymaniu domu, zaczął udzielać korepetycji. W latach 1898 - 1904 prowadził studia lekarskie. Pracował na terenie tzw. Czytelni Bezpłatnej oraz ucząc ubogie dzieci z młodszych klas na tajnych kompletach specjalnie zorganizowanej przez panią Stefanię szkoły. Wtedy pełnym blaskiem zaistniał jego talent literacki oraz korepetytorski. W 1904 roku Głos zaczął druk powieści "Dziecko salonu". Po dość długim czasie okazało się, że pseudonimem Janusz Korczak posługuje się Henryk Goldszmit a "Dziecko salonu" jest jego własną biografią. Obiera studia medyczne, a jako specjalizację - pediatrię. W lipcu 1902 Pa-jewski w swojej specjalnej edytorskiej serii powieściowej drukuje "Dzieci ulicy".

"I tak nie będę literatem, tylko lekarzem. Literatura to słowa, medycyna to czyni."

W 1903 roku Korczak rozpoczyna pracę lekarską w niewielkim szpitalu dziecięcym przy ul. Śliskiej w Warszawie. W podczas wojny rosyjsko-

"Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomaga mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka."

japońskiej w 1904, wyjeżdża na front. Przed wyjazdem, już w mundurze oficera, Korczak bierze udział w rozruchach robotniczych, opatrując jednego z rannych uczestników demonstracji. W 1905 Korczak jest uczestnikiem wiecu politycznego w dalekim Charbinie. Następnie wraca do szpitala przy ul. Śliskiej. Praktyka szpitalna Korczakowi nie wystarcza.

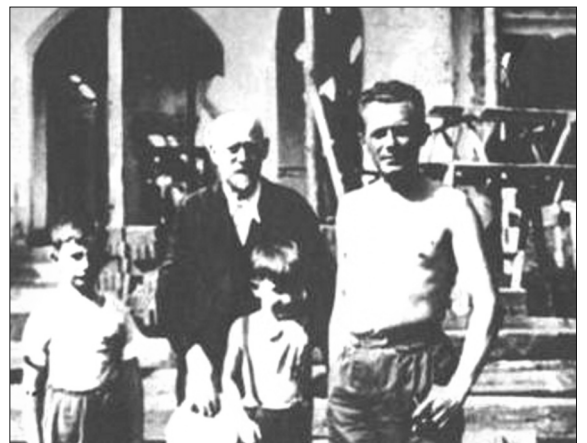
Z oszczędności funduje on sobie wyjazd w celu pogłębienia wiedzy lekarskiej za granicą. Wykształcenie wypełnia w klinikach Berlina(rok) i Paryża(pół roku). Na miesiąc odwiedza także Londyn Po powrocie poza pracą w szpitalu, nocami bezpłatnie odwiedzał chore dzieci. Pod koniec roku 1906 Korczak formalnie porzuca medycynę. W praktyce funkcje lekarza pełnił on do końca życia : lekarza swych licznych wychowanków w domach dziecka, gdzie nigdy nie brakuje sposobności do medycznej interwencji.

W 1907 w czasie wakacji wyjeżdża jako wychowawca na kolonie letnie. W rok później ponowił taki wyjazd, tym razem z grupką chłopców polskich. W 1909 roku otrzymuje on propozycję zajęcia się dziećmi w przytułkach dla sierot

żydowskich. Pomieszczenia na Franciszkańskiej nie nadają się na mieszkanie dla dzieci. Są wilgotne, zimne i ponure. Działacze z Pomocy dla Sierot organizują wielką filantropijną akcję zdobycia funduszy, która kończy się pełnym powodzeniem. Towarzystwo zakupuje plac pod budowę nowego domu przy ulicy Krochmalnej 92. Sporządza się plany Domu dla Sierot, które koryguje sam Korczak. Jesienią 1912 roku ukończona zostaje budowa obszernego dwupiętrowego budynku. Następuje przeprowadzka. Miejsce zamieszkania zmienia także sam Korczak, odtąd Dom dla Sierot do końca życia staje się jego mieszkaniem.

"Urodziłem się psiakrew, uczciowcem i to mi strasznie przeszkadza, ale znając swojego w sobie wroga, nauczyłem się go strzec."

W nowo wybudowanym Domu Sierot pracuje także Stefania Wilczyńska. Porzuciła ona zamożny dom rodzinny, by pracować jako wychowawczyni w przytułku. Korczak najchętniej nazwałby ten dom Domem Dziecka, by zdjąć z dzieci piętno sieroctwa. Chciał by ten dom zastąpił dzieciom utraconą rodzinę. Korczak przykładął wielką wagę do wypoczynku dzieci na łonie przyrody.



Dzieci miejskiej biedoty, dzieci osamotnione, z reguły prawie nie znały takiego luksusu jak wakacje letnie w górach, nad morzem, na wsi. Towarzystwo Pomoc dla Sierot otrzymało w 1921 posiadłość - 10 morgów ziemi wraz z drewnianym budynkiem – w Goławku pod Warszawą z przeznaczeniem na letnisko dla dzieci. Ofiarodawcą był Maksymilian Cohn, który w ten sposób chciał uczcić pamięć zmarłej córki, Róży. Od imienia dziewczynki kolonie otrzymały nazwę "Różyczka". Dzięki innym ofiarodawcom zbudowano dwa murowane budynki, dostosowane do potrzeb dzieci i do systemu internatu. W "Różyczce" organizowano zimowisko i kolonie wakacyjne.

"Autobiografia. Tak. O sobie, o swojej małej i ważnej osobie. Ktoś napisał gdzieś złośliwie, że świat jest kropelką błota zawieszoną w bezkresie; a człowiek jest zwierzęciem, które zrobiło karierę. Może być i tak także. Ale dopełnienie: ta kropelka błota zna cierpienie, umie kochać i płakać i pełna jest tęsknoty. A kariera człowieka, jeśli zważyć sumienni, wątpliwa, bardzo wątpliwa."

Od 1928 roku Korczak zorganizował w jednym z budynków przedszkole dla dzieci - jakby filię Domu Sierot. Liczba dzieci w przedszkolu doszła w 1933 roku do 60. Dzieci z Domu dla Sierot rokrocznie spędzały wakacje w "Różyczce", 1 miesiąc dziewczynki i miesiąc chłopcy. W Domu dla Sierot prowadzone były zajęcia szkolne, na które mogły uczęszczać także dzieci z miasta. Było to niesamowicie ważne w latach niewoli narodowej. Nauka prowadzona była w języku ojczystym, krzewiła uczucia patriotyczne. Szkoła ta istniała do czasu odzyskania niepodległości, kiedy dzieci mogły już uczęszczać do polskich szkół powszechnych.

I wojna światowa oderwała Korczaka od Domu Sierot na okres 4 lat (1914 - 1918), ale nie oderwała go od dzieci. Objął funkcję lekarza frontowego w armii rosyjskiej. Pracował w wojskowym szpitalu, ale czas wolny poświęcał kontynuacji swoich prac na tematy wychowawcze oraz opieką nad dziećmi- sierotami. Następnie przez

około pół roku był lekarzem dzieci w trzech sierocińcach w Kijowie. W jednym z nich, "Domu Wychowawczym" dla 60 chłopców, poznał Korczak Marię z Rogowskich Falską. Podobnie jak Korczak poświęciła ona życie najbiedniejszym dzieciom. Janusz i Maria zaprzyjaźnili się. Od tamtej pory pracowali oni wspólnie, układając na podstawie wspólnych doświadczeń system i metody wychowawcze. W 1919 Korczak i Falska z pomocą działaczy społeczno- oświatowych w Pruszkowie pod Warszawą zakładają w wynajętym budynku sierociniec pod nazwą "Nasz Dom" dla 50 dzieci robotniczych i dzieci z przedmieścia Warszawy. Dzieci w nowo założonym sierocińcu żyły skromnie. Bardzo rzadko zdarzało się by na śniadanie był chociaż chleb. Mimo tych trudności w 1926 wszystkie dzieci w okresie letnim wyjechały do Klimotowa.

W obu domach Janusz Korczak kieruje specjalnie zorganizowaną przez siebie "bursą", to znaczy zespołem, złożonym z ubogiej, studiującej młodzieży. Jej liczba dochodzi do 20 osób. Uczestnicy bursy za 3 godziny różnych zajęć z dziećmi otrzymywali mieszkanie i pełne wyżywienie. Byli zobowiązani do szczegółowych obserwacji dzieci, ich zachowania i reakcji. Notowali swoje spostrzeżenia. Na podstawie tych notatek przeprowadzali potem dyskusje i pogadanki pedagogiczne, prowadzone raz w tygodniu przez Janusza Korczaka.

W domach prowadzonych przez Korczaka działał sąd oraz senat. Dzieci obchodziły wiele wymyślonych przez siebie świąt – np. dzień brudasa, pierwszego śniegu, imieniny kuchni itp. Domy te wspierały także dążenie do wyznaczonego przez siebie celu. Do tego służyły zakłady. Chodziło w nich o to że dzieci mogły się zakładać np. o to że nie będą się brzydki wyrażać przez tydzień. Jeżeli to wykonały, dostawały nagrodę w postaci cukierków. Mobilizowało to dzieci do pracy nad sobą.

Między dwoma wojnami światowymi (1918-1939) Korczak z zapałem i oddaniem sprawie wychowania prowadzi również rozległą działalność społeczno-dydaktyczną. Jest wykładowcą



w Instytucji Pedagogiki Specjalnej oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej i Seminarium dla Ochroniarek. Podejmuje prelekcje na kursach dla nauczycieli, rozmawia z rodzicami na spotkaniach w Towarzystwie Higienicznym w Warszawie. Jest rzeczoznawca w sprawach dla nieletnich w Sądzie Okręgowym. Opiekuje się zakładem wychowawczym w Spale koło Warszawy.

Umarł Janusz Korczak zamordowany prawdopodobnie w Treblince na początku sierpnia 1942.

"Nie dajemy wam Boga, bo go sami odszukać musicie we własnej duszy, w samotnym wysiłku. Nie dajemy ojczyzny, bo ją odnaleźć musicie własną pracą serc i myśli. Nie dajemy miłości człowieka, bo nie ma miłości bez przebaczenia, a przebaczyć to mózóg i trud, który każdy sam musi podjąć. Dajemy wam jedno, tęsknotę za lepszym życiem, którego nie ma, a które kiedyś będzie, za życiem prawdy i sprawiedliwości. Może ta tęsknota doprowadzi was do Boga, Ojczyzny i Miłości."

W godzinie śmierci, Korczak nie opuścił swoich podopiecznych. Razem z nimi podążył do wagonów, a następnie na śmierć. Umarł z dziećmi, mimo iż miał oferty ucieczki i tym samym uratowania swojego życia. Ponoć dzieci myślały, że jadą na wycieczkę. Korczak nie powiedział podopiecznym prawdy. Dzieci szły więc przez szare miasto do wagonów wiozących na śmierć z uśmiechem, śpiewając wesoło. Aż do ostatniej chwili Korczak utrzymywał je w radości i nieświadomości tragedii jaka na nie czeka.

Delegacja IPN w Akademii Nauk Ukrainy



Wystąpienie dr Jerzego Bednarka

Na zaproszenie dyrekcji Instytutu Badań Politycznych i Narodowościowych im. I.F.Kurasa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy gościła w Kijowie delegacja Instytutu Pamięci Narodowej

w składzie: dr Jerzy Bednarek – zastępca naczelnika Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Łodzi i Marcin Majewski – kierownik Samodzielnej Sekcji Badań Archiwalnych i

Edycji Źródeł OBUiAD. Organizatorem spotkania był prof. Jurij Szapował – członek polsko-ukraińskiej grupy roboczej przygotowującej serię wydawniczą IPN „Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”.

27 stycznia 2012 r. pracownicy IPN wzięli udział w uroczystym posiedzeniu w siedzibie Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, które odbyło się z okazji jubileuszu 20 lat działalności Instytutu Badań Politycznych i Narodowościowych. W trakcie posiedzenia odbyła się publiczna prezentacja „Encyklopedii politycznej” (Kijów 2011) – wydawnictwa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Podczas spotkania dr Jerzy Bednarek – jeden ze współautorów haseł zamieszczonych w „Encyklopedii...” – zaprezentował komunikat na temat polsko-ukraińskiej współpracy archiwalnej.

KOS

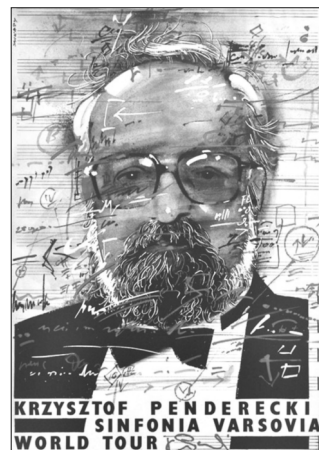
«Польська школа плаката»

11 січня в Харківському мистецтвознавчому центрі «Академія» відбулося відкриття виставки «Польська школа плаката та її послідовники».

Виставка «Польська школа плаката та її послідовники» – це 33 оригінальні плакати на кіно, театральну та загальнокультурну тематику, що були створені у 1968-2007 роках. Автори – класики польського плаката: Роман Цеслевич, Ян Леніца, Ян Млодоженець, Анджей Понгівський, Стасис Ейдрігевичус, Генрик Томашевський, Вальдемар Свежи, Францішек Старовейський та сучасні послідовники цієї традиції: Веслав Вакульський та Віктор Садовський.

Найгучніший розголос Польська Школа Плаката мала у 50-ті – 60-ті роки. Художники, що стояли у витоків цього феномену, новаторськи ввели у плакат засоби живопису – роботу з міцною барвистою плямою та вільне формування мистецького образу. Плакат не лише передавав текстову інформацію, але став додатковим коментарем, візуальною інтерпретацією певного

переказу за допомогою метафори, символу чи алегорії. До найголовніших рис Польської Школи Плаката слід зарахувати лапідарність, стриманість форми, іронію та оригінальну типографіку.



Przedsiębiorcy i system podatkowy

Z inicjatywy Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej oraz Rady Społecznej przy Państwowej Służbie Podatkowej Ukrainy w dniu 26 stycznia 2012 r. przewodniczący Państwowej Służby Podatkowej Ukrainy O. Klimenko spotkał się z przedstawicielami największych firm polskich na Ukrainie.

Celem spotkania było przedstawienie najważniejszych celów działania służb podatkowych Ukrainy oraz omówienie problematycznych kwestii związanych z opodatkowaniem działalności spółek z kapitałem zagranicznym.

Ze swej strony Przewodniczący O. Klimenko podkreślił, iż kierownictwu służb podatkowych Ukrainy znane są najczęściej podnoszone przez spółki z kapitałem zagranicznym problemy związane z działalnością służb podatkowych, w tym kwestii nieterminowego zwrotu nadpłaconego podatku VAT (w tej kwestii poinformował, iż prawo ukraińskie nakłada obowiązek na służby podatkowe dokonania kontroli prawomocności zadeklarowanego do zwrotu podatku VAT - stąd też wynikają opóźnienia), możliwości obniżania opodatkowania z tytułu strat z okresów poprzednich (podkreślił, iż rozwiązanie takie jest zgodne z prawem, ale zadaniem służb podatkowych jest sprawdzenie prawidłowości wykazania tej straty od strony ekonomicznej) czy też intensywnych kontroli podatkowych (podkreślił zmianę podejścia służb podatkowych do kontroli podatników i stopniowe obniżanie ilości tych kontroli: w 2010 r. - 20 tys., w 2011 r. - 12 tys., a w 2012 r. - 8 tys.).

O. Klimenko poinformował również o nowych podejmowanych inicjatywach na rzecz poprawy funkcjonowania systemu podatkowego (m.in. nowe, uproszczone zasady rejestracji płatników podatku VAT, znaczne uproszczenie formularza rejestracyjnego tego płatnika, wdrożenie zasady monitoringu horyzontalnego czy ujednoczenie serwisu



Radca-Minister A. Grabowski wyraził podziękowanie kierownictwu Państwowej Służby Podatkowej Ukrainy za gotowość prowadzenia dialogu

obsługi podatników poprzez stworzenie sieci tzw. centrów serwisowych).

Uczestniczący w spotkaniu przedsiębiorcy w swoich wystąpieniach podnosili m.in. kwestie problemów w odzyskaniu nadpłaconego podatku VAT, możliwości uwzględniania strat z okresów poprzednich, różnic kursowych, opodatkowania operacji uszlachetniających oraz opodatkowania działalności firm ubezpieczeniowych.

Z kolei uczestniczący w spotkaniu Kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji, Radca-Minister A. Grabowski wyraził podziękowanie kierownictwu Państwowej Służby Podatkowej Ukrainy za gotowość prowadzenia dialogu i rozwiązywania problemów w sferze opodatkowania, odnotowywanych przez firmy z kapi-

tałem polskim na Ukrainie. Wręczył również informację na temat stanu zadłużenia budżetu państwa wobec poszczególnych inwestorów z tytułu nadpłaconego podatku VAT oraz zwrócił się z prośbą o udzielenie wyjaśnień odnośnie możliwego terminu uregulowania tego zadłużenia.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele 13 największych firm polskich na Ukrainie, Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie oraz Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie.

Źródło: Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie

Знакомьтесь – Варшавский университет

Варшавский университет был основан в 1816 году, когда в результате раздела Польши центральные ее земли были отданы от академического центра в Кракове. Сначала, в Варшавском княжестве, открылась Школа права и Школа медицины. В 1816г. Царь Всея Руси и Король Польши Александр I разрешил открыть университет, состоящий из 5-ти факультетов: права и управления, медицинского, философии, теологического, наук и искусств. Постепенно количество студентов достигло 600 человек, профессоров 40-50 человек. После нескольких лет относительно либерального управления российских власти ограничили университетские свободы, а после того как большинство студентов университета приняло участие в ноябрьском восстании 1830г., он был закрыт. После этого Варшава долго не имела высшей школы.

Под давлением общественного мнения в 1862 году царское правительство вынуждено было открыть Варшавскую Главную школу с четырьмя отделениями: историко-филологическим, физико-математическим, юридиче-



ским, медицинским. В указе Александра II от 8 июля 1869 года говорилось: "Взамен Главной школы в Варшаве учредить с начала будущего 1869/70 академического года Императорский Варшавский университет".

Одновременно с указом был утвержден устав, составленный специально для Варшавского университета, сильно ограничивавший выборность и автономию вуза. Факультеты университета создавались на базе соответствующих отделений Главной школы, здания и оборудование которой послужили на первых порах базой для университета.

Часть профессоров и преподавателей Главной школы переводилась в университет, но перед ними ставилось условие: в течение трех лет овладеть русским языком, чтобы читать лекции на русском языке, и в этот же период защитить диссертации для получения соответствующих ученых степеней. Основной же состав профессоров и преподавателей должен был быть приглашен из других учебных заведений. Было решено перевести в

университет 837 слушателей Главной школы и к началу занятий дополнительно принять еще 200 человек. Ректором университета в Варшаве был назначен профессор Харьковского университета Петр Алексеевич Лавровский (1827 – 1886).

12 октября 1869 года состоялось торжественное открытие Варшавского университета.

После 1918 года университет впервые в истории своего существования получил возможность существовать и развиваться не испытывая давления властей. Государство контролировало лишь финансы университета. В начале 30-х годов Варшавский университет стал самым крупным вузом Польши, в котором преподавали 250 профессоров и доцентов, обучались 10.000 студентов. Число факультетов увеличилось до восьми. В 1935 г. после смерти маршала Пилсудского Сенат присвоил университету его имя. Оккупировав в 1939 г. Варшаву гитлеровцы закрыли все учебные заведения. Обучение польскому языку и преподавание предметов на нем карались смертной казнью. В зданиях университета расположились казармы жандармерии, библиотека вуза была преобразована в немецкую библиотеку. Часть книг и оборудования были вывезены в Германию. Однако университет продолжал жить в подполье. В 1944 г. тайно у себя на квартирах проводили занятия с 3.500 студентами 300 преподавателей вуза. Большинство студентов участвовало в движении сопротивления.

Во время оккупации погибли 63 профессора университета. Здания вуза были разрушены на 60%, фонды уничтожены на 70-80%. После войны занятия в университете возобновились в декабре 1945 г.



В настоящее время в состав Варшавского университета входит 50 административных независимых единиц, самая большая суперсовременная университетская библиотека в Польше, 18 факультетов и рекордное количество студентов среди вузов страны – более 60 тыс. человек.

Факультеты университета:

- прикладной лингвистики и восточнославянской филологии
- социальных наук
- биологический
- химический
- экономический
- педагогический
- географический
- геологический
- исторический
- журналистики и политологии
- юридический
- менеджмента
- математически, информатики и механики
- современной филологии
- философии и социологии
- физики
- польский
- психологии

Университет Варшавы является самым крупным университетом в Польше. На протяжении многих лет он находится в топ-рейтинге университетов. Уже более десяти лет участвует в Европейском Союзе в программе Erasmus, которая поощряет идею «Европы без границ и барьеров» и «Европа знаний». Это самая крупная «студенческая обмен – программа», позволяющая совершать обучение за рубежом на срок от

Библиотека Варшавского университета



Главные ворота университета

3 до 10 месяцев. В рамках программы Erasmus работает около 350 университетов из 23 стран мира.

Обучение в Варшавском университете осуществляется на самом высоком уровне, преподаватели и студенты добились больших успехов на родине и за рубежом. Обучение тесно связано с практикой исследований во многих областях науки. Деятельность

Университета сосредоточена на инновациях и сотрудничестве в области обмена технологиями. Вуз интенсивно работает с известными польскими и международными компаниями, которые высоко ценят каждого выпускника, создает сильную научную базу и места работы тысячам людей. Для многих он занимает особое место в жизни с его красочной историей и уникальной атмосферой, где рождаются новые идеи и формируется ус-

пешное будущее.

В Университете вы имеете возможность обучаться как по программам на польском языке, так и на английском. Программы на английском языке: MA in International Business Program, MA in International Economics, Graduate MA Program in International Relations, MA in Philosophy of Being, Cognition and Value, MA in Political Science, Psychology Studies in English (long – cycle program), MA in Quantitative Finance, BA in International Relations, BA in Philosophy of Being, Cognition and Value, International MBA Programme, MA in American Studies, MA in Chemistry, MA in Development Economics, BA in Archaeology, MA in Archaeology, BA in American Studies, MA in Environmental Management.

Сад на крыше библиотеки Варшавского университета



Moje studia w Polsce



Obecnie jestem studentką 3 roku architektury krajobrazu na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Chciałabym podzielić się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce i opowiedzieć, jak to wszystko się zaczęło.

Przez 3 lata uczyłam się języka polskiego i polskiej kultury w Domu Polonii w Charkowie. W roku 2009 po ukończeniu Technikum Terenów Zieleni w Charkowie chciałam dalej kontynuować naukę w swoim zawodzie i postanowiłam zdawać na studia w Polsce. Udało się i tak znalazłam się w Olsztynie.

Olsztyn to niewielkie (w porównaniu z Charkowem) miasto, liczące ponad 176 tys. mieszkańców. Znajduje się na północy Polski. Bardzo je polubiłam. Zamki i kościoły z XIV/XV wieku tworzą klimat, który jest mi tak bliski. Nie ma pośpiechu wielkiego miasta. Ludzie są uprzejmi, mili, uśmiechnięci, mimo że stan ekonomiczny nie jest najlepszy – jest mało miejsc pracy i największy poziom bezrobocia w Polsce. Miasto jest zielone, leżące nad trzema rzekami i licznymi jeziorami. Jest tu wiele miejsc na spacer oraz na kawę z przyjaciółką na pięknej starówce.

Przyjechałam do Olsztyna przed samym rozpoczęciem roku akademickiego. Po przyjeździe musiałam udać się do swojego dziekanatu, żeby odebrać dokumenty, dowiedzieć się jaki jest rozkład zajęć i załatwić pozostałe formalności. Byłam zdezorientowana – wszystko było nowe: miasto, uczelnia, nawet język... Zwróciłam się do prodziekana wydziału, który uprzejmie mi pomógł, co było bardzo miłe i ważne dla obcokrajowca w takim momencie.

Problem stanowiło samo znalezienie jakiegokolwiek budynku. Teren UWM jest olbrzymi. Większość obiektów naukowo-dydaktycznych oraz domów studenckich usytuowana jest w Kortowie - dzielnicy Olsztyna, stanowiącej samodzielne miasteczko akademickie. Campus uniwersytecki zaliczany jest

do najpiękniej zlokalizowanych ośrodków akademickich w Polsce. Na 16 wydziałach kształci się ponad 31 tys. studentów, ponad 400 doktorantów i ponad 3,6 tys. osób na studiach podyplomowych. W uczelni działa kilkanaście agend studenckich. Najbardziej znane to: Chór im. prof. Wiktora Wawrzyczka, Zespół Pieśni i Tańca "Kortowo", Teatr Studencki "Cezar", Akademicki Klub Płetwonurków "Skorpenna", Studencka Agencja Fotograficzna "Jamnik". Działa tu studenckie Radio UWM FM i Telewizja Kortowo. Godne odnotowania są sukcesy studentów-sportowców. Najwyższe pozycje (złote, srebrne i brązowe medale) w kraju zajmują zawodnicy w siatkówce, taekwondo, żeglarskim, lekkiej atletyce, badmintonie i jeździectwie.

Na terenie Kortowa znajdują się 2 jeziora. Teren Kortowa jest zaprojektowany jako park. W przerwach studenci wykorzystują te miejsca na odpoczynek z kolegami. Jezioro Kortowskie jest według mnie pięknym akwenem, a jego gospodarzami są łabędzie, które dotrzymują towarzystwa studentom, chociaż nie ma z nimi żartów ...!





Pomost przy Jeziorze Kortowskim zwykle jest obficie „zasilany” przez studentów. To jest wspaniałe miejsce na naukę - na łonie przyrody, obok łąbędzy i kaczek, przy śpiewie ptaków, siedząc na ławce, trawniku lub pomoście! Co mnie mile zaskoczyło – na nim naprawdę można usiąść i nie pobrudzić się – studenci dbają o otaczające ich środowisko i prawie nie widziałam na tym pomoście śmieci.

UWM ma olbrzymią 2-piętrową Bibliotekę (wg norm ukraińskich 3-piętrowa). Już od drzwi jest widoczny na środku wielkiej sali punkt informacyjny. Powiedziałam, że jestem po raz pierwszy i poprosiłam o pomoc. Personel okazał się bardzo miły – od razu zapoznano mnie z instruktażem, powiedziano jak korzystać z serwisu internetowego, aby odnaleźć książki i je zamówić. Do dyspozycji jest parter, gdzie można wypożyczać książki, poczytać, wypić kawę; pierwsze piętro, gdzie można skorzystać z Internetu; drugie piętro, gdzie można znaleźć rzadkie egzemplarze i poczytać na miejscu lub skserować.

PIERWSZY DZIEŃ NAUKI

Salę wykładową znalazłam, wielokrotnie pytając o drogę. Co mnie zdziwiło – nie było żadnego spotkania organizacyjnego – od razu pierwszy wykład z przedmiotu fizjografia. Wyciągnęłam długopis i mały zeszytek i rozejrzałam się dookoła. Zobaczyłam, że jestem obiektem zainteresowania innych i po chwili zrozumiałam dlaczego – wszyscy studenci w przeciwieństwie do mnie mieli wielkie zeszyty, piórniki i inne niezbędne rzeczy. Następnego dnia byłam już przygotowana do prawdziwej nauki!

Koledzy dowiedziawszy się, że jestem cudzoziemką, starali mi się pomagać (a czasem, mogę się pochwalić, nawet ja pomagałam im!). Stosunek wykładowców był różny. Na pierwszym roku ciągle potrzebowałam konsultacji. Jedni chętnie mi ich udzielali, drudzy mówili, żebym poprosiła o pomoc kolegów.

Po jednym z pierwszych zajęć, z przyzwyczajenia podeszłam do profesora i zapytałam, jak ma na imię. Chodziło mi o to, żeby odnaleźć go na uczelni w celach konsultacji. Nie wiedziałam wtedy, że do wykładowców nie zwraca się inaczej

jak Panie Doktorze lub Panie Profesorze.

Na wykładach siedziałam ze słownikiem i 2 zeszytami: w jednym prowadziłam notatki, a do drugiego wypisywałam nieznanne słowa, żeby przetłumaczyć je w domu i zapamiętać. Już na drugim semestrze odłożyłam słownik.

Było bardzo ciężko. Przez cały pierwszy rok uczyłam się praktycznie bez odpoczynku. Mieliśmy jako zadanie domowe z jednego z przedmiotów narysować w ciągu tygodnia 100 kompozycji lub 10 rysunków. Rysowaliśmy non stop. Nie mówiąc, że z każdego innego przedmiotu też mieliśmy sporo do zrobienia lub do nauki.

Do tego musieliśmy się orientować w różnych dziedzinach i branżach, z fachowcami których musi współpracować architekt krajobrazu: budownictwa, geodezji, hydrologii, matematyki, geometrii wykreślnej i in. Mimo to zaliczyłam pierwszy rok bez żadnych warunków (warunek ma student, który nie zaliczył jakiegoś przedmiotu i musi w następnym roku ponownie go odbywać – zapłacić za dodatkowe godziny, chodzić na te zajęcia z młodszym rocznikiem i zaliczać).

Kilka tygodni po rozpoczęciu nauki padło hasło „KOŁOKWIUM”, które wzbudziło panikę wśród studentów. Pytałam co to jest i jak wygląda? Okazało się, że to klasówka (контрольная или зачет). Nie było łatwo. Mimo że pilnie się uczyłam, na pierwszym semestrze rzadko udawało mi się zaliczyć za pierwszym razem.

Drugi rok przeszedł „z górki”. Szybko minął. Było mi o wiele łatwiej pod względem językowym. Przyzwyczałam się do nowego trybu życia. Zaliczałam większość przedmiotów za pierwszym razem i uzyskałam dobrą średnią.

Bardzo polubiłam Kortowo. Smutno mi będzie go opuszczać po ukończeniu studiów.

*Julia Steszenko,
absolwentka kursów języka polskiego*





VIII Festiwal „O Warmio moja miła” Feliksa Nowowiejskiego Patronat Prezydent Miasta Olsztyn II Konkurs Kompozytorski im. Feliksa Nowowiejskiego Patronat Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Olsztyn 02 – 03 czerwca 2012

Regulamin z załącznikami zatwierdzony
przez Radę Artystyczną.

I. II Konkurs Kompozytorski
im. Feliksa Nowowiejskiego. Pieśń.

Tytuł Festiwalu jest cytatem początkowych słów pieśni „Hymn Warmiński” Feliksa Nowowiejskiego. Pieśń ta jest hymnem Olsztyna.

Festiwal promuje twórczość narodową i regionalną, pieśni hymniczne, twórczość współczesnych kompozytorów. W programie koncertów znajdą się wykonania pieśni nagrodzonych w Konkursie Kompozytorskim im. Feliksa Nowowiejskiego.

Rada Artystyczna

Dyrektor artystyczny festiwalu prof. Katarzyna Bojaruniec UWM

prof. Lucjan Marzewski

prof. Józef Wojtkowiak

Dyrektor organizacyjny festiwalu mgr Barbara Rytwińska
Prezes W-M-O PZCHiO pzchioolsztyn@interia.pl

Główny Sponsor

Warmiński Bank Spółdzielczy

Organizatorzy

Warmińsko - Mazurski Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Olsztynie

10-233 Olsztyn ul. Parkowa 1 www.pzchiowm.pl

Miejski Ośrodek Kultury 10-538 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 3

Współpraca

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Olsztynie

Zgłoszenia do 31.03.2012. Oceny prac dokona Komisja Konkursowa sekcji kompozytorskiej do dnia 30.04.2012. Ogłoszenie decyzji o wynikach Konkursu Kompozytorskiego im. Feliksa Nowowiejskiego na stronie www.pzchiowm.pl Kompozytor może zgłosić do konkursu 1 pieśń na głos i fortepian lub pieśń chóralną a cappella z tekstem polskim lub łaćńskim od 2-4 min. Otwarcie kopert i ocena nastąpi na posiedzeniu Komisji Konkursowej sekcja kompozytorska w Olsztynie do dnia 30.04.2012.

Zgłoszenie należy przesać pocztą zwykłą na adres **Barbara Rytwińska 10-437 Olsztyn ul. Dworcowa 65/64** (decyduje data stempla pocztowego).

Przesyłka musi być anonimowa i zawierać dwie koperty oznaczone godłem, bez podania nazwiska. W jednej zaklejonej kopercie opatrzonej takim samym godłem należy zamieścić partyturę w wersji papierowej oraz na płycie CD, w drugiej zaklejonej kopercie opatrzonej takim samym godłem należy zamieścić dane osobowe i adres do kontaktu.

II. Konkurs zespołów

Zgłoszenia do 31.03.2012. Na Załącznikach nr 1 obowiązkowy. Załącznik nr 2 obowiązkowy.

Zdobywcy Grand Prix mogą brać ponownie udział w konkursie po upływie 2 lat.

Uczestnicy konkursu: chóry a cappella, chóry z towarzyszeniem instrumentów, różnorodne zespoły kameralne, orkiestry dęte, big-bandy, zespoły instrumentalne, zespoły wokalnie-instrumentalne.



Warunki uczestnictwa (nie dotyczy konkursu kompozytorskiego).

Wpłata akredytacji 5 zł od uczestnika do dnia 31.03.2012
 Warmińsko - Mazurski Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr 10-233 Olsztyn ul. Parkowa 1

konto nr 11 8857 0002 3014 0187 2124 0001
 tytuł wpłaty „akredytacja na VIII festiwal”

Przysłanie do Barbary Rytwińskiej wyłącznie na adres: pzchioolsztyn@interia.pl

wypełnionej karty zgłoszenia - załącznik nr 1, termin do 31. 03. 2012

wypełnionej karty repertuar wykonawczy – załącznik nr 2, termin do 31. 03. 2012

Uwaga! Proszę o czytelne wypełnianie danych, podanie pełnych brzmień imion i nazwisk.

Na podstawie kart zgłoszeń tworzymy informacje do foldera, na plakaty, dyplomy, zapowiedzi konferansjera, rezerwujemy posiłki, noclegi.

III. Kryteria konkursowe

Czas trwania prezentacji nie może przekroczyć dla chórów 20 min., dla orkiestr i innych zespołów instrumentalnych 30 min. Chóry a cappella mogą wykonać 1 utwór z towarzyszeniem instrumentów.

-utwór obowiązkowy *Hymn Warmiński* Feliksa Nowowiejskiego- punktowany

-utwór ludowy, stylizacja polskiej muzyki ludowej lub innych narodów- punktowany

-utwór współczesny- punktowany

- utwory dowolne- punktowane

Kryteria punktowane: dobór repertuaru, technika wokalna, instrumentalna, oryginalność interpretacji i wykonania, ogólny wyraz artystyczny.

Suma punktacji max 40 pkt.

Do konkursu można zgłosić wykonania nagrodzonych pieśni w **I Konkursie Kompozytorskim im. Feliksa Nowowiejskiego**;

Justyna Kowalska -Lasoń „SANCTUS”(głosy mieszane, wysoki stopień trudności)

Artur Żuchowski „ Śpieszmy się” (głosy mieszane, wysoki stopień trudności)

Henryk Gadomski za pieśń „ Chwila myśli” (głosy równe)

IV. Ocena

Komisja Konkursowa sekcja chórów i instrumentalna powołana przez Zarząd Warmińsko-Mazurskiego Oddziału

Polskiego Związku Chórów i Orkiestr dokonuje oceny i przyznaje nagrody w konkursie zespołów. Decyzja Komisji Konkursowej jest ostateczna i niepodważalna.

V. Nagrody

Grand Prix. Statuetka i Nagroda Prezydenta Miasta Olsztyn. 3000 zł.

Puchary i nagrody za wykonanie Hymnu Warmińskiego Feliksa Nowowiejskiego w wersji wokalne i instrumentalnej.

Nagroda Specjalna za wykonanie pieśni nagrodzonych w I Konkursie Kompozytorskim im. Feliksa Nowowiejskiego

Puchary i dyplomy z określeniem wyróżnienia za utwór punktowany.

Nagrody pieniężne i rzeczowe przekazane przez fundatorów.

VI. Przebieg festiwalu

15.04. 2012 decyzja Komisji Artystycznej w sprawie zakwalifikowania do udziału w VIII edycji festiwalu, przydział kategorii na podstawie zgłoszeń.

16.04-15.05.Korespondencja z zespołami , zawiadomienia wyłącznie drogą elektroniczną.

02-03 czerwca Konkurs zespołów. Koncerty. Aula I LO. Amfiteatr.

Katedra. Koncert oratoryjno-kantatowy. Zespół artystów. Zamek. Koncert kameralny.Wręczenie Nagrody II Konkursu Kompozytorskiego im. Feliksa Nowowiejskiego.

03 czerwca. Amfiteatr. Koncert Galowy. Ogłoszenie wyników konkursu zespołów.

Wręczenie nagród regulaminowych.

VII. Sprawy organizacyjne.

Zespoły zgłoszone do konkursu przyjeżdżają na własny koszt. Opiekę wychowawczą nad uczestnikami zespołów dziecięcych i młodzieżowych zapewniają instytucje delegujące. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za mienie i wypadki losowe uczestników. Wpłata akredytacji nie podlega zwrotom. Dane w kartach zgłoszenia należy wypełniać wg podanego wzoru, bez skrótów w imionach i nazwiskach.

VIII. Ustalenia końcowe.

Organizatorzy Festiwalu zastrzegają sobie prawo do fotografowania, nagrywania, filmowania i publikowania informacji tylko osobom upoważnionym.

Regulamin opracowała Barbara Rytwińska

Legenda o Syrence Warszawskiej

Warszawska Syrenka – symbol Warszawy, także herb stolicy.

Skąd przybyła do przyszłej stolicy Polski, dlaczego za swój dom obrała brzeg Wisły, w pobliżu którego później wyrosło wielkie miasto – Warszawa? Czy opuściła swoje oceaniczne królestwo sama, czy z siostrą? Tego do końca się nie dowiemy – legenda głosi, że Warszawska Syrenka nie była jedynaczką, wraz z siostrą wychowywała się w Oceanie Atlantyckim, na dnie oceanu, zapewne, istniało przed wiekami podwodne królestwo, piękne siostry żyły w bogactwie i przepychu, a morskie zwierzęta podlegały władzy ich morskich rodziców, kiedyś, zapewne również i one stałyby się królowymi Atlantyku, a że były bardzo ciekawe innych podmorskich i ziemskich królestw, o których musiały słyszeć w opowieściach rusałek i innych morskich stworzeń, postanowiły udać się w daleką drogę.

Obie dziewczyny były niezwykle piękne, tak uroczych kobiet próżno było szukać na całym świecie, nie były to jednak zwyczajne dziewczęta, a syreny, pół-kobiety, pół-ryby. Obdarzone niezmierną urodą, olśniewały precudnymi twarzami, włosami, szyjami i ramionami, dolna część ich ciała przypominała o tym, że są to morskie stworzenia – syreny miały rybnie ogony pokryte wielobarwnymi i połyskującymi łuskami.

Siostry wybrały się w morską podróż, przypląły na wody Bałtyku, morze tutejsze wydało im się szczególnie piękne, bawiły się między skałami, wypływały na ląd, obserwowały bijące o brzegi morskie fale, a nade wszystko – śpiewały głosami tak pięknymi, że nawet ptaki przerywały swoje serenady, aby w skupieniu słuchać przedziwnych, ni to morskich, ni to leśnych, ni to wiatrem pisanych syrenich pieśni, przepelnionych niepewnością, tęsknotą, za tym co jest, a czego pojąć nie można, za miłością, pięknem, radością i smutkiem...

Jednej z siostrz spodobały się okoliczne wyspy, przypadły jej do gustu tak bardzo, że postanowiła właśnie tu zostać na stałe – dziś Syrenka jest dumą Kopenhagi.

Druga z siostrz dopłynęła do Gdańska, a potem, słuchając swego serca, które podpowiadało jej, aby płynęła dalej, ruszyła wodami Wisły na południe, płynąc mijając wioski i małe miasteczka, brzegi pokryte głębokimi, ciemnozielonymi, niemal czarnymi lasami, które wyśpiewywały w wietrze swoje tajemnicze pieśni, wreszcie odnalazła miejsce, które wydało jej szczególnie bliskie, obrała sobie mieszkanie wśród wysokich brzegów rzeki, a gdy tylko wieczór nastał, z radością wyśpiewywała swoje niezwykle pieśni. Głos Syreny niósł się po pobliskich łąkach i lasach...

Pewnego wieczoru Syrenka, jak zwykle przypląnęła do brzegu i wpatrzona w światło księżycy połyskujące wśród wiślanych wód, snujące się srebrzystą poświatą wśród trzepoczących na wietrze liści drzew i oświetlające polną drogę, wydobyła z siebie głos tak piękny, jak to, co wokół siebie widziała. Wychowana w oceanicznej toni, nie widziała, że świat również nad wodą może być tak piękny, że dniem światło słońca może namalować przed jej zdumionymi oczami tak piękne, pełne kolorów obrazy, a nocą księżyc wśród cieni



i świetlnych błysków wydobywa z mroku kształty, których w dzień próżno byłoby szukać... Zapartazona w te nocne dziwy, zapomniała Syrenka o tym, że godziny biegają, nie zauważyła też, że zza pobliskich drzew obserwują ją czyjeś zaciekawione i nieco onieśmiałe oczy.

Wiedziony pogłoskami, według których nad brzegiem wiślany zamieszkać miała panna niezwykła, pół-człowiek, pół-ryba, śpiewająca tak cudownie, że ludzie jej słuchający zapadać mieli w melancholijne, przepelnione marzeniami, niemal senne odrętwienie, przybył do zagubionej wśród leśnych ostępów wioski rybackiej bogaty kupiec.

Nie miał wobec Syrenki dobrych zamiarów, a ta, ufna, kochająca świat, przepelniona muzyką wód, ziemi, wiatru i lasów, zanurzona w swym śpiewie, nie spodziewała się, że ktoś może czyhać na jej wolność.

Niczego nieświadoma, pewnej nocy, jak zwykle, podpląnęła do brzegu i zaczęła cicho śpiewać, nagle coś opadło jej na twarz i ramiona, skrępowało, przerażona dziewczyna nie wiedziała co się dzieje, to kupiec pod osłoną nocy postanowił skutecznie swój chytry plan – z zaskoczenia, jak dziki leśny zwierz, zaatakował, na Syrenkę opadła w oka mgnieniu mocna siatka, skrępowała ją, a kupiec porwał dziewczynę i uwięził w pobliskiej szopie. Nic sobie nie robił z jej płaczu, zawodzenia i próśb, by ją puścił – sprytny handlarz uznał, że Syrenka przyniesie mu może fortunę, gdy będzie ją pokazywał na jarmarkach – niezwyklej urody, morską pannę, śpiewającą tak pięknie, że słuchając jej pieśni, nawet ptaki milkną...

Kupiec zostawił Syrenkę w szopie i postanowił wrócić po nią, gdy tylko noc minie. Zostawiona w nieznanym miejscu, skrępowana, przerażona, przepelniona bólem i rozpaczą, uczuciami, których wcześniej w życiu swoim nie znała, zaczęła śpiewać tak głębokim głosem, tak przejmująco, że zbudziła rybaków – mieszkańców niedalekiej wsi. Wstali więc i przypomniawszy sobie o pięknej pannie, ni człowieku, ni rybce, której głos słyszeli już nieraz, ale ze strachu i nieśmiałości, nigdy nie zbliżyli się do niej, teraz przerażeni tym, co słyszą, wzruszeni, postanowili odważyć się i podążyć w ciemnościach za unoszącym się wśród łąk i lasów głosem.

Nie minęło wiele czasu, gdy odnaleźli starą szopę, z której dochodził głos Syrenki. Rybacy uwolnili dziewczynę i pomogli jej dostać się do wody. Syrenka na pożegnanie zaśpiewała im najpiękniejszą pieśń, jaką kiedykolwiek dane im było słyszeć, obiecała też, że odtąd zawsze będzie bronić ich wioski, a pokolenia całe, wspominając ją, nie zapomną o tym czym jest wolność i dobro.

Tak też się stało, mała wioska dała początek wielkiemu i pięknemu miastu – Warszawie. Mieszkańcy polskiej stolicy nie zapominają o swojej morskiej patronce – do dziś Warszawska Syrenka z mieczem wzniesionym do góry i tarczą w drugiej dłoni, broni swego miasta, a mieszkańcom przypomina o tym, by, jak ich dalecy przodkowie, nie zapominali, że prawdziwą siłę daje wolność i wrażliwe serce.

Польские музыканты и харьковский режиссер. В Харькове сняли клип лидеру группы «Гайдамаки»

10 января харьковская средняя школа № 67 превратилась в съемочную площадку. В фойе учебного заведения прошли съемки клипа на песню лидера группы «Гайдамаки» Александра Ярмолы «Дівчина з Дніпропетровська».

РЕЖИССЕРОМ КЛИПА СТАЛ ХАРЬКОВСКИЙ МУЗЫКАНТ

В одной руке мегафон, в другой лист, где кадры видеоклипа нарисованы вручную. Сегодня участник харьковской группы Pur:Pur Евгений Жебко редстал в новом амплуа – он режиссер.

«Я по специальности режиссер кино и телевидения, так что амплуа это для меня отнюдь не новое, – улыбаясь, говорит Женя. – В этом месяце, я скорее больше режиссер, чем музыкант».

По словам Евгения Жебко, предложение от Александра Ярмолы снять клип для его нового музыкального проекта «Ярема» («JРМА») поступило совершенно неожиданно. До сегодняшнего дня Женя с лидером «Гайдамаков» встречался всего лишь раз – три года назад на джазовом фестивале в Коктебеле. По словам Жени его сразу же заинтересовало предложение Александра Ярмолы, ведь музыкальный проект международный.

«В моей небольшой практике это первый такой случай сотрудничества между странами, поскольку проект украино-польский. Половина группы польские музыканты, – говорит Женя. – Мы в начале декабря созвонились, и месяц потратили на длительную переписку, то есть видео нужно снять очень быстро, потому что дедлайн у меня до 20 января. Это просто не выносимое время для того? чтобы что-нибудь организовать, поэтому для меня то, что мы организовали сейчас – это чудо».



Режиссер Евгений Жебко



«ЯРЕМА» – ПРОЕКТ С АБСОЛЮТНО НОВЫМ ЗВУЧАНИЕМ

«Ярема» – это сценический псевдоним лидера группы «Гайдамаки» и рабочее название украино-польского музыкального проекта. По словам Александра Ярмолы, новый проект – это попытка отойти от стандартов группы «Гайдамаки».

«Гайдамаки – это сочетание рока и фолка 50 на 50, а тут будет больше рока, я не скажу поп-рок, это будет такой приятный рок. В Украине есть рок, но не в таком формате. Не в таком звучании. Мне кажется, что европейская школа игры на гитаре отличается от украинской. У меня есть свой собственный бэкграунд, который в сочетании с европейскими гитарными рифами дает очень оригинальное звучание. В Украине, на мой взгляд, пока ничего подобного нет» – считает Александр Ярмола.

Гитарист и бас-гитарист проекта, польские музыканты из группы «Мех» (Mech) – это давние друзья Александра Ярмолы. В планах музыкантов – отыграть совместные концерты и выпустить полноценный альбом. Новый клип планируют запустить на телеканалах уже этой весной. Надеятся этой видеоработой покорить не только Украину.

Karp faszerowany kaszą gryczaną i grzybami leśnymi

Składniki:

- 1,5 kg karpia
- 15 dag kaszy gryczanej
- 10 dag suszonych prawdziwków
- 2 cebule
- 4 łyżki masła
- 2 żółtka
- 150 ml śmietany
- sól
- pieprz
- kilka łyżek bulionu



Przygotowanie:

Grzyby umyć, namoczyć, ugotować, a następnie pokroić w paski. Karpia sprawić, nie odcinając głowy, natrzeć solą. Kaszę zalać szklanką wrzątku, dodać sól i łyżkę masła, ugotować.

Cebulę obrać, posiekać i zeszklić na maśle, następnie dodać grzyby i całość podsmażyć. Wymieszać z kaszą, doprawić solą i pieprzem. Gdy farsz przestygnie, połączyć go z żółtkami. Doprawionym nadzieniem nafaszerować rybę, zszyć i ułożyć w brytfannie. Podlać resztą stopionego masła i 2 łyżkami wody.

Piec 50 minut w temperaturze 180 stopni C, często podlewać powstałym tłuszczem. Upieczonego karpia przełożyć na półmisek i podlać przygotowanym sosem. Sos połączyć z bulionem, zaprawić 150 ml śmietany i szybko zagotować.

www.pOLONIA.kharkov.ua



POLONIA CHARKOWA

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Katarzyna Bąk.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Redakcja dziękuje

Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru oraz wyposażenia technicznego

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК